Nr. 27. Lwów dnia 8. Lipca 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . 2 złr.
w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Druga sesya rady rolniczej państwowej.

Posiedzenie oddziału rolniczego.

W poprzednim numerze Rolnika podaliśmy wiadomość o posiedzeniu pełnej rady rolniczej d. 30. maja, obecnie chcemy omówić sprawy traktowane dnia następnego 31. maja na posiedzeniu oddziału rolniczego tej rady (z wyłączeniem reprezentantów górnictwa i leśnictwa).

1. W sprawie organizacyi reprezentacyi interesów rolniczych.

Jak czytelnikom „Rolnika" wiadomo, wniósł był rząd jeszcze w październiku 1893 r. do rady państwa dwa projekty do ustaw, z których jeden dotyczył zawodowych stowarzyszeń rolniczych z przymusem przystąpienia do nich a drugi zakładania posiadłości rentowych. Przeciw obu tym projektom podniosła się z różnych stron bardzo poważna opozycya: przeciw pierwszemu, ze względu na cechę przymusową stowarzyszeń i zakres działania zbyt obszerny, obejmujący ryzykowne interesa zakupna i sprzedaży, tudzież zaciągania pożyczek, przeciw drugiemu ze względu na wprost nieznośną zależność posiadaczy gospodarstw rentowych od zarządów stowarzyszeń zawodowych i od ministerstwa, tudzież na ryzyko, leżące w obowiązku nabywania posiadłości wystawionych na licytacyę, celem przemiany ich na gospodarstwa rentowe.

Sprawa ta traktowaną była także na radzie ogólnej galic. towarzystwa gosp., która na wniosek prof. T. Pilata, oświadczyła się przeciw owym projektom, następnie zaś w Sejmie, który na wniosek prof. T. Pilata, uchwalił polecić wydziałowi krajowemu rozpatrzyć obydwa projekty, także stanowiska kompetencyi Sejmu w tych sprawach, jak i pod względem tym, o ile one odpowiadają potrzebom i stosunkom kraju. Wskutek owej, z rozmaitych stron występującej opozycyi, rząd w grudniu r. 1895 cofnął oba projekty i przedłożył w r. 1896 tylko projekt ustawy o zawodowych stowarzyszeniach rolników, znacznie zmieniony a cechujący się przedewszystkiem tem, że ustawa państwowa miała stanowić jedynie ramy dla ustawodawstwa krajowego, a zatem zależałoby od sejmu każdego kraju, czyby taką organizacyę chciał w kraju zaprowadzić lub nie. Ta ostatnia okoliczność zmniejszyła znacznie opozycyę przeciw projektowi, bo na cóż mieliby deputowani jednego kraju przeszkadzać, aby doszła do skutku ustawa państwowa, umożebniająca zaprowadzenie zawodowych stowarzyszeń rolniczych w innych krajach, któreby sobie tego życzyły?

Projekt ten przeszedł przez obrady komisyi rolniczej w izbie deputowanych rady państwa, która z pewnemi zmianami i z czterema wnioskami mniejszości, przedłożyła go pełnej izbie. Izba deputowanych jednak została rozwiązaną, zanim przyszło do obrad nad projektem, a późniejsze, z uwzględnieniem wniosku komisyi wniesione projekty rządowe w tym przedmiocie, na XII. i XIII. sesyi rady państwa nie mogły być traktowane wskutek znanych zajść parlamentarnych.

Taki był stan rzeczy, kiedy rząd na pierwszej sesyi rady rolniczej 28. lipca 1898 r. wniósł ustanowienie subkomitetu dla sprawy zawodowych stowarzyszeń rolniczych, który to subkomitet wybrał swym referentem profesora czeskiego uniwersytetu w Pradze Dr. E. Bráf'a.

Wnioski referenta, przyjęte przez oddział rolniczy rady, były następne:

Doradza się rządowi:

1. aby wniósł do rady państwa ponownie projekt ustawy w sprawie zawodowych stowarzyszeń rolniczych w jego ostatniem sformułowaniu (nr. 162 alegatów XIII. sesyi), jednakże wykluczając z zakresu działania stowarzyszeń wszelkie czynności połączone z ryzykiem;

2. aby wziął pod rozwagę materyalne poparcie dla zakładania i rozwoju tych stowarzyszeń;

3. aby rząd na razie, gdyby w pewnym kraju sejm nie uchwalił wcale ustawy krajowej o stowarzyszeniach zawodowych lub zastosowanie takiej ustawy wykluczył w pewnych częściach kraju, wspólnie z autonomiczną władzą krajową poczynił zarządzenia, aby dobrowolne stowarzyszenia rolnicze mogły tam rozwinąć działalność, ile możności zbliżoną do działalności zawodowych stowarzyszeń rolniczych, i przygotowywać grunt dla przyszłego zaprowadzenia stowarzyszeń zawodowych.

2. W sprawie poparcia rozwoju zarobkowych stowarzyszeń rolniczych a w szczególności rolniczych domów składowych.

W tym przedmiocie złożył dr. Stefan Licht, wielce zasłużony około rozwoju rolniczych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na Morawii obszerny referat, w którym wykazał, w jakich kierunkach stowarzyszenia rolnicze zarobkowe (dobrowolne) powinny doznać ze strony państwa poparcia i pomocy. Wyjmujemy z wywodów tego referatu tylko najważniejsze żądania: słusznego traktowania w sprawach podatkowych, mianowicie stowarzyszeń zaliczkowych systemu Raiffeisena *), uwolnienia listów zastawnych krajowych instytucyi kredytowych od $1\frac{1}{2}\%$ podatku rentowego; wykształcenia fachowego urzędników dla stowarzyszeń przez odpowiednie kursa, stypendya i wysyłanie instruktorów; przysporzenia kapitałów stowarzyszeniom przez pożyczki z pocztowej kasy oszczędności, z zakładów ubezpiebzeń robotniczych i t. p. Uchwalona na podstawie tego referatu rezolucya opiewa następnie:

„Rada rolnicza oświadcza, iż zgadza się w zupełności na zasady wypowiedziane w referacie o popieraniu stowarzyszeń zarobkowych rolniczych przez państwo, a w szczególności o stowarzyszeniach dla domów składowych i zgadza się na proponowane środki popierania stowarzyszeń zarobkowych przez państwo i kraje. Rada uprasza rząd, aby w myśl programu zawartego w referacie, a z uwzględnieniem różnic w stosunkach i w stopniu rozwoju stowarzyszeń zarobkowych rolniczych w poszczególnych królestwach i krajach, wspierał te stowarzyszenia energicznie i wydatnie także przez pomoc materyalną, jednakże pozostawiając nadal samodzielnie utworzone centralne związki owych stowarzyszeń".

3. W sprawie ubezpieczenia od gradu.

W tej sprawie złożył profesor Marchet obszerny referat z tablicami statystycznemi, w którym przedstawił szczegółowo stan ubezpieczeń od gradu w Austryi i w innych państwach, mianowicie w Niemczech i wskazał na to, że w ostatnich dziewięciu latach, t. j. od 1890—98 włącznie, zakłady ubezpieczające od gradu w Austro-Węgrzech na interesie gradowym poniosły stratę 11,966.288 zlr. Nie możemy tutaj streszczać referatu, gdyż streszczenie to wypaśćby musiało zbyt obszernie, bardzo jednak zalecamy odczytanie go dla tych, którzy sprawą ubezpieczeń i naszem głównem towarzystwem ubezpieczeń, t. j krakowskiem, bliżej się interesują, tu zaś podajemy zamienione w uchwałę wnioski referenta:

Obecny stan ubezpieczenia od gradu w Austryi nie jest zadawalniającym.

Rada rolnicza pozostawia na razie otwartem pytanie, czy organizacya ubezpieczeń od gradu ma być wyłącznie publiczną lub wyłącznie prywatną, że obecnie

*) Znaczącem jest, że cytowany przez referenta reskrypt ministerstwa skarbu z d. 21. lutego 1898 l. 63657 doradza stowarzyszeniom, aby pomijały milczeniem wezwania urzędów podatkowych, żądające wykazów co do funduszu rezerwowego.

Z wystawy rolniczej
we Frankfurcie nad Menem.

List III.: owce, świnie, drób, króliki.

Owiec było wszystkiego 214 sztuk. Z owiec wełnistych tylko 36 merynosów francuskich, z wełną czesankową; natomiast owiec z wełną cienką sukienną ani śladu. Polepszenie widoków na zbyt wełny cienkiej sukiennej nastąpiło bowiem dopiero w ostatnich tygodniach, tak, iż na obesłanie wystawy już oddziałać nie mogło. Wpływ tej konjunktury dopiero w przyszłości się objawi, jeżeli *notabene* potrwa dłużej.

W grupie owiec mięsnych, 137 sztuk, było znowu kilkanaście strzyżonych merynosów mięsnych francuskich, dalej Shropshiry p. Brödermanna z Knegendorfu (Meklemburg-Schwerin). Więcej wystawców miały Hampshiry (najlepsze p. Sattiga ze Śląska) i Oxfordshiry przeważnie z Niemiec załabskich.

Grupa owiec niemieckich krajowych była słabo przedstawiona (41 sztuk). Instytut rolniczy w Hohenheimie wystawił mieszańce bardzo ładne, bez rogów, o gładkiej wełnie. Wreszcie było po kilkanaście owiec frankońskich i renskich z Bawaryi i z Nassau z większych majątków. Drobni włościanie w tym dziale nic nie wystawiali.

Świń nadesłano 462; najwięcej oczywiście w grupie wielkich białych świń szlachetnej angielskiej rasy (Yorkshire) bo do 250 sztuk. Jakkolwiek chlewnie prywatne przeważały, jednak kilka stowarzyszeń stanęło także do współzawodnictwa.

W grupie świń krajowych nieuszlachetnionych było razem tylko 23 sztuk: większość bawarskich, o wysokich grzbietach i długich ryjach, maści białej z czerwoną (przód biały, tył czerwony — rudy) przysłanych przez spółkę z Roding oraz kilka Tamsworthów (nie wiadomo dlaczego tu zaliczonych) wcale ładnych. Dalej było około 100 sztuk świń krajowych poprawnych (krzyżowanych Yorkshirami). Były więc hanowerskie, miśnieńskie, holsztyńskie a najwięcej westfalskich, zwłaszcza przysłanych przez związek Minden-ravenburgski, hodujący świnię przeważnie mięsną, a wielką, od r. 1890.

Ten związek wystawił najlepszy materyał męski; obok niego dobrze przedstawiały się świnie żuławskie z prow. Saskiej. Świnie miśnieńskie nie zdołały utrzymać swej sławy. W śród reszty świń niezły materyał żeński pochodził z Holsztynu. Knury bardzo piękne

ubezpieczenie od gradu może być uprawianem w sposób korzystny dla rolnictwa, tak przez prywatne towarzystwa ubezpieczeń, jak przez krajowe zakłady, jak w końcu przez równoczesne działanie jednych i drugich obok siebie.

Do każdej organizacyi ubezpieczeń gradowych należy jednak, że musi ona koniecznie dla zapewnienia swojej egzystencyi rozciągać swą działalność na terytoryum ile możności rozległe i w znacznym stopniu używać reasekuracyi.

Krajowe zakłady ubezpieczeń od gradu winny być popierane przez państwo.

Rada rolnicza ustanawia komitet z 5 członków z prawem kooptacyi, który przy pomocy właściwych organów rządowych i bezstronnych znawców ma zbadać, jakie techniczne zasady należałoby ustanowić dla odpowiedniego urządzenia ubezpieczeń od gradu i o ile krajowe zakłady mogłyby to zadanie spełnić. Badanie to ma posłużyć do tego celu, aby na podstawie jego wyników były tworzone dalsze zakłady ubezpieczeń od gradu i aby na działające w Austryi zakłady wywarto wpływ w kierunku przystosowania się do owych zasad w swoich statutach i warunkach ubezpieczenia.

O wynikach narad komitetu, tudzież o skutku osiągniętym z towarzystw ubezpieczających od gradu, należy zdać sprawę na najbliższej sesyi rady rolniczej.

4. W sprawie wniosków o reformę giełd zbożowych i w ogóle giełd dla handlu produktami.

W tym przedmiocie były postawione trzy wnioski, jednakże wnioskodawcy cofnęli je wskutek oświadczenia reprezentanta rządu, radcy sekcyjnego Scheinpfluga, że komitet złożony z przedstawicieli czterech interesowanych ministerstw, wypracował program ankiety w tej sprawie, do której zaproszone będą ważniejsze korporacye rolnicze, związki młynarskie, związki fabrykantów słodu, izby handlowe i giełdy a oprócz tego pewna liczba ludzi fachowych z Austryi i z Węgier. Wynik tej ankiety będzie przedłożony radzie rolniczej.

Ankieta w sprawie giełd zbożowych i handlu terminowego odbędzie się w jesieni a galicyjskie towarzystwo gospodarskie otrzymało właśnie zaproszenie do jej obesłania.

W innych przedmiotach poruszonych na posiedzeniu oddziału rolniczego, oddział ten nie powziął uchwał merytorycznych, ustanowił subkomitety i referentów celem przygotowania sprawy dla przyszłego posiedzenia. Takie przygotowawcze uchwały zapadły w sprawie popierania jedwabnictwa, popierania wywozu owoców, w sprawie rozwoju urządzeń dla kredytu rolniczego a w szczególności hipotecznego, w sprawie ułatwienia i potanienia poboru soli dla bydła, w sprawie popierania mleczarstwa, w sprawie ochrony rolnictwa w obec produkcyi górniczej, w sprawie uproszczenia taryf kolejowych.

Jak widzimy, program to bardzo obfity; od pracy referentów i subkomitetu będzie teraz zależeć, czy rada rolnicza zdobędzie sobie poważane u rządu i legislatywy stanowisko.

Z praktyki gospodarskiej.

Ustawianie zboża.

Przepowiednie kalendarzowe, przepowiednie górali, mokry maj i czerwiec (w środkowej i zachodniej części kraju), które nagromadziły w atmosferze i w glebie wielkie ilości wilgoci -- nie pozwalają robić dobrych horoskopów na pogodę podczas żniw. — Należy nam więc zastanowić się nad sposobami ochrony przed słotą.

Przedewszystkiem żnijmy lub kośmy zboża z a w c z a s u, gdy tylko ziarno da się złamać na paznokciu — nie czekając twardego dojrzenia (Todtreife), a w ten sposób unikniemy zrośnięcia ziarna na pniu lub wysypania się, jeżeli słota przeszkodzi żniwu.

---

przysłała spółka hodowli świń w Donaueschingen — Baar (z Badenii). Hoduje ona tzw. świnię tygrysowatą, (czarną z szarem) ciężką, wczesną, nie zatłustą, która pochodzi z dawnego już skrzyżowania krajowej z Berkshirem. Mięso jej jest białe i cenione przez rzeźników. Nadto odznaczają się te świnie odpornością przeciw chorobom, mają mierne wymagania i opłacają dobrze paszę. Cena ich za 1 kg. żywej wagi jest o 6 fen. wyższa niż za białe świnie.

Zauważyć należy, że południowe Niemcy przysłały ogółem 97 sztuk, więc stosunkowo mało (bo mniej $^1/_4$ części ogólnej liczby) pomimo, że miały najbliżej. Stwierdza się więc i w ten sposób, to czego dowodzi statystyka, że w Niemczech południowych hodowla świń mniejsze ma znaczenie niż w północnych.

W hodowli świń w Niemczech oczywiście Yorkshiry grają główną rolę. Zauważyć jednak można silny zwrot do świń odporniejszych a niezbyt tłustych, mogących dostarczyć więcej mięsa — o co teraz głównie rzeźnikóm i spożywcom chodzi. Tem tłumaczy się podjęcie hodowli świń krajowych mniej lub więcej poprawionych.

Hodują więc świnie krajowe czystej krwi, dla ocalenia rasy tej od zagłady i dla możności otrzymywania produktów krzyżowanych, jako materyału handlowego.

Z ciekawością przeglądało się dział k ó z, tych krów drobnego chałupnika i robotnika południowych i środkowych Niemiec. Było ich 74 sztuk, głównie z W. ks. Hesskiego, król. Saskiego i z Württenbergii. Co prawda w tej okolicy można się było większego obesłania spodziewać. Głównego kontyngentu dostarczały poprawne rasy szwajcarskie. Tutaj stowarzyszenie hodowli kóz w Pfungstadt (W. ks. Hesskie) pierwsze tego rodzaju w Niemczech, które swojem wystąpieniem w krótkim czasie wzbudziło liczne naśladownictwo, nawet w Austryi, uzyskało znowu palmę pierwszeństwa, zdobytą już w Dreźnie r. 1898, za białe kozy rasy Saanen. Czteroletnie kozy tego stowarzyszenia dawały przy próbnym podoju w 3 tygodnie po okoceniu się po 6—6$^1/_4$ l. mleka. Do współzawodnictwa stawało kilka stowarzyszeń hesskich i saskich, nadto stowarzyszenie z Wintersheim (w Hessyi nadreńskiej) wystawiło kilka szwajcarskich kóz maści sarniej, zwanych Guggisbergami. Pomienione stowarzyszenia sprowadziwszy materyał rozpłodowy ze Szwajcaryi, starają się o czystą hodowlę, głównie dla odsprzedawania dalej kóz do chowu. Trzymanie kozłów na wspólny rachunek, prowadzenie

Ustawiajmy zboża nie w „mandle“ lub „półkopki“ lecz w t. zwane „dziesiątki“ „lalki“ (koszki, podstawki). – W wschodniej i środkowej Galicyi przeważnie ustawiane bywają zboża w „mandle“, zaś w zachodniej. mniej więcej aż po Tarnów w „lalki“. Sposób ten, szczególnie podczas słotnych żniw jest bezwarunkowo najlepszy. „Lalka“ składa się z dziesięciu snopków; pierwszy snopek stawia się pionowo, około niego 8 snopów, nachylonych kłosami do siebie; dziesiąty snopek, t. zwana „czapka“ czyli „chochół“, obrócony kłosami na dół, zawdziewa się mocno na tamte 9 snopów. Snopek przeznaczony na „czapkę“ powinien być nieco większy i należy go związać mocno nie w połowie, jak resztę snopów, lecz nisko tak, aby jaknajdokładniej okrył tułów „lalki“ — Aby wicher nie zrzucił „czapki“ dobrze jest po założeniu jej, obwiązać całą lalkę (obejmując i kłosy czapki) dłuższem powrósłem. — Jeżeli lalka dobrze ustawiona, jeżeli przez dość szerokie rozstawienie snopów dołem, da jej się szeroką podstawę i jeżeli snopy równomiernie ku sobie nachylone tak, aby cała piramida stała prosto, nie pochylona, to nawet silny wicher jej nie obali, zaś podczas słoty i ulewnych deszczów lalka może stać bez szkody i kilkanaście dni a ziarno w kłosach równomiernie i szybko dochodzi i wysycha. Ponieważ w takiej dziesiątce snopy ustawione są więcej pionowo, przeto woda deszczowa ścieka po słomie, jak ze strzechy i w ten sposób ani kłosy ani słoma w środku snopa nie zamakają. Przeciwnie zaś, przy ułożeniu w mandle lub półkopki, gdzie snopy mniej lub więcej zawsze leżą w kierunku poziomym, podczas długotrwałych deszczów zamaka słoma a często i kłosy; w mandlach i półkopkach ziarno nierównomiernie i powolniej dochodzi niż w „lalkach“.

Piszę na podstawie własnego doświadczenia. W roku 1893 (z pszenicą) i w r. 1897 (z żytem) umyślnie przeprowadziłem dokładnie próby rozmaitego sposobu ustawiania zboża. Zboże ustawione w „lalki“ już na drugi dzień po ustaniu długotrwałych deszczów, gdy się z rana zdjęło „czapki“ i nieco rozstawiło snopki pionowe, po południu było zdatne do zwózki. — Zaś zboża w mandlach i półkopkach do tego stopnia zamokły, że nietylko górne, ale i spodnie snopy trzeba było rozwiązywać i na nowo suszyć; ponieważ i kłosy zamokły, więc znajdowało się dość dużo ziarna zrośniętego — co przy ustawianiu w lalki absolutnie nie miało miejsca. Nieco większy koszt ustawiania w lalki w tym wypadku sowicie mi się opłacił. *J. T. z M.*

KRONIKA.

Z handlu bydłem. Ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła we Lwowie otworzył obecnie w Pradze i Ołomuńcu własne „Biuro komisowej sprzedaży bydła rogatego“.

W ten sposób hodowcy bydła będą mieli gwarancyą należytej sprzedaży swego bydła w Pradze i Ołomuńcu gdzie dotąd byli pozbawieni wszelkiej opieki i kontroli i wskutek tego często byli wyzyskiwani. Kierownictwo tego biura powierzyła dyrekcya Ogólnego Związku p. Dawidowi Steinowi, zdolnemu i w szerokich kołach galicyjskich producentów znanemu komisyonerowi, który nadto zna dokładnie stosunki miejscowe w Pradze i Ołomuńcu.

Wszelkich informacyi udziela producentom natychmiast dyrekcya Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie ul. Kopernika l. 7.

Kółka rolnicze. W dniach 4 i 5 b. m. odbyło się w Krakowie Walne zgromadzenie delegatów i członków Tow. Kółek rolniczych, przy udziale przeszło 250 delegatów przeważnie włościan i księży.

Komitet Tow. Gosp. gal. wydał jako swego delegata p. Feliksa Skrochowskiego sekretarza komitetu. Z krakowskiego Tow. Rolniczego delegowani byli hr. Andrzej Potocki i Dr. A. Krzyżanowski. Przybył także delegat Tow. kółek rolniczych z księstwa poznańskiego ks. Zdzisław Czartoryski. Obszerniejsze sprawozdanie podamy osobno, tu donosimy że na drugiem posiedzeniu wybrani zostali do Zarządu głównego zgodnie z wnioskiem komisyi matki pp. Cielecki Artur, dr. Głąbiński Stanisław, dr. Kulczycki Roman Onyszkiewicz Zdzisław, dr. Dulęba Bronisław, dr. Pomorski Józef. Smagała Antoni, poseł Średniawski Andrzej, dr. Jan Steczkowski, poseł Franciszek Wójcik, dr. Franciszek Stefczyk, ks. Adam Wesoliński. Jerzy Turnau, Grzegorz Sowa, Maryan Szankowski, Stanisław Stefański, Stanisław Gogolewski i Mikołaj Rey.

---

księgi rodowodowej, zakładanie spółkowych pastwisk, ubezpieczenie wzajemne kóz, pośrednictwo w sprzedaży i zakupnie, oto środki, któremi te stowarzyszenia dążą do celu.

Z kóz krajowych oprócz znanych kóz z Langensalza w Hannowerze, na uwagę zasługiwały bure (sarniej maści) kozy z Czarnego lasu, przysłane przez stow. Tuttlingen (Württenberg): krępe, niewielkie, mleczne z małemi wymaganiami, odporne i wytrzymałe na ostry klimat.

Bardzo liczna była wystawa drobiu. Kur gospodarskich, wystawiono 158 par i 13 stadek (po kogucie z 4 kurami). Oprócz nielicznych niemieckich kur krajowych, były bardzo piękne kury hamburskie (pochodzące z Anglii) złoto i srebrno nakrapiane niby bażanty, które dużo jaj, ale lekkich niosą, a są złemi kwokami i nie dużo dają mięsa. Dorkingów było niewiele. Z hiszpańskich kur tylko śliczne czarne Minorki, wspaniałej postaci, o prawdziwie hiszpańskim przysłowiowym dumnym wyglądzie. Włoskie kury były nie tęgo wystawione; jak wiadomo niosą one dużo jaj ciężkich i dają dobre mięso, tylko wysiadywać nie lubią; u nas między włościanami stara się je rozpowszechnić jarosławskie tow. hodowli drobiu.

Z francuskich kur były dość ładne czarne La Fléche, pstrokate z wielkiemi czubami Houdany i czarne czubate Créve-coeury nadające się bardzo dobrze do krzyżowania z krajowemi rasami.

Z olbrzymich kur azyatyckich wystawiono ładne złote Wyandotty, siemieniate Plymouth-Rocki i czarne Langshany. Kury te zwykle więcej zjedzą niż jaj zniosą, mięso z wyjątkiem Langshanów, jest nienajlepsze. Dlatego też blisko spokrewnione z niemi wspaniałe kochinchiny zaliczono wprost do kur ozdobnych, sportowych, których wystawiono 43 par. Były tam nadto kury padewskie, karłowate kurki azyatyckie i parę angielskich kogutów do walki używanych.

Indyków i pantarek było niewiele. Wśród gęsi przeważały olbrzymie emdeńskie białe, były też i pomorskie i parę ładnych tuluzańskich szaro-brunatnych z gardzielem. Wśród 29 par kaczek najlepiej przedstawiały się Pekingi.

Drób ten przysłano przeważnie z Nassau, król. Saskiego i Hannoweru.

Dość obficie przedstawione były króliki, bo w 78 klatkach. Najbardziej imponująco wyglądały belgijskie olbrzymie zajęczaki. Dalej były angielskie kłapouchy z niepomiernemi uszami, oraz ładne wielkie króliki angorskie o długiej białej sierści.

To drobne bydełko, które dla mniej zamożnej ludności dostarczyć może mięsa oraz futerek przysłano głównie z Nassau. *Dr. Tadeusz Kudelka.*

Z gal. Towarzystwa chowu koni. Na dorocznem zgromadzeniu gal. tow. chowu koni i wyścigów, które podczas tegorocznego meetingu się odbyło, przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu. Ponieważ następnie hr. Bielski zrezygnował zgodności prezesa uchwalono aż do czasu nowej organizacyi, która za rok nastąpi, ustanowić prowizoryczne kierownictwo, które powierzono p. Stanisławowi hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu, do wydziału zaś kooptowano p. Oskara hr. Potockiego i p. A. Gorayskiego, a jako zastępcę p. A. Boguckiego.

Wykonanie ustawy o tępieniu pomoru świń uległo zaraz w początkach niemiłemu dla hodowców wykolejeniu. Oto wskutek mylnego oznaczenia cen mięsa wieprzowego na targu lwowskim, ogłoszoną była zbyt nisko cena mająca służyć za taksę odszkodowania za sztuki wybijane, tak iż z kilku powiatów dały się słyszeć w tej mierze głośne skargi.

Sprawą tą zajął się „ogólny Związek hodowców i handlarzy bydła“ specyalnie zaś poseł Wielowiejski jako referent ustawy dotyczącej w radzie państwa, oraz dyrektor „Związku“ dr. Bałaban, wskutek czego ceny targowe podane przez magistrat lwowski uległy rewizyi i pomyłka została skonstatowaną.

Spodziewać się wypada, iż namiestnictwo nie omieszka co rychlej zrektyfikować instrukcye, dotyczące wykonania przepisów o wysokości odszkodowania, a zarazem zarządzić dodatkowe wypłaty odszkodowań tym właścicielom świń zabitych, których dotychczasowe obliczanie ich szkody, naraziło na straty. Że różnica o którą tu chodzi nie jest tak błahą, to wynika już stąd, iż wspomniana rektyfikacya podniosła cyfrę z 43 na 60 ct. za kilogram mięsa wieprzowego.

Wywóz koni amerykańskich wzmaga się w sposób bardzo szybki zwłaszcza w ostatnich 5 latach. Zaczęło się to od 1893 r., od wystawy w Chicago; wtedy zakupiono tam dla Europy około 2000 koni; w 1897 r., wywieziono do Europy już 28.000 koni, z tego 4000 do Belgii, po 1000 do Holandyi, Niemiec, Francyi a około 21.000 do W. Brytanii.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Produkcya win owocowych. Wydział Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie postanowił celem podniesienia produkcyi win owocowych w kraju, wypożyczać młynek i prasę Mayfartha otrzymane z c. k. Ministeryum rolnictwa. Prawo wypożyczania przysługuje członkom Tow. Ogrodniczego i członkom Krakowskiego Tow. rolniczego, czas używania zaś oznaczono na 1 tydzień. W Nr. 7 „Ogrodnictwo“, po podaniu bliższych warunków wypożyczania, pisze: Podając powyższe warunki do ogólnej wiadomości, zachęcamy zarazem najgoręcej wszystkich właścicieli i dzierżawców ogrodów owocowych do wzięcia udziału i korzystania z młynka i prasy Mayfartha Wytwarzanie win owocowych stanowi w wielu krajach koronnych w Austryi i zagranicą odrębny i bardzo korzystny dział przemysłowy, nie wątpimy więc, że we własnym dobrze zrozumianym interesie hodowców owoców, rozwinie on się szybko także w naszym kraju. Praktyczny kurs wytwarzania win owocowych zamierza krakowskie Towarzystwo ogrodnicze urządzić pod kierunkiem X. A. Głodzińskiego podczas targu owocowego, mającego się odbyć w Krakowie między 10 a 15 października b. r., będzie to więc najlepsza sposobność do obznajmienia się z całą odnośną manipulacyą.

Uboczne działanie siarkanu żelazawego przy tępieniu pszonaku rozczynem 15%. Przy doświadczeniach Schultza w Soest okazało się że powyższy rozczyn uszkadza mocno liście buraków, grochu i innych roślin strączkowych; młoda koniczyna ucierpiała raz mniej drugi raz więcej; chwasty różne jak bławatki, osty, kąkole zostały nieco uszkodzone ale nie zniszczone; natomiast ślimaki polne ginęły do szczętu.

Zakurzone i zczerniałe kapelusze słomiane nabierają barwy pierwotnej, gdy się je mocno wytrze kwiatem siarczanym. Zwitek waty zanurza się w tym pyłku siarczanym i wyciera się kapelusz mocno zwierzchu i od spodu.

Ze stołu redakcyjnego.

Ogrodnictwa. Zeszyt VII za lipiec zawiera: Brzezińskiego: Zużytkowanie ziemi w sadach. — J. Trzebiński: Nowe doświadczenia nad szczepieniem. — Brzeziński: Kapusta brukselska. — Prof. Br Radziszewski: Pogadanki o różach. — Prof. K. Olszewski: Hodowla chryzantemów (c. d.). — Gustaw Pol: Pędzenie bzu (dok.). — Z. G.: Kilka słów o sadownictwie u włościan. — Prof. Pawlik: Handel owocami i jarzynami w Galicyi. — Ze spraw ogrodniczych. Wyciąg tytoniowy. — Posiedzenie Tow. Ogrodniczege w Krakowie. — Wykaz najważniejszych robót ogrodowych na miesiąc Lipiec. — Kronika i zwykłe działy.

Zarządzenia policyjno-weterynaryjne.

Rząd krajowy w Czerniowcach wzbronił przywozu i przypędu do Bukowiny bydła rogatego, owiec i kóz z powiatu stryjskiego.

Z innych powiatów Galicyi dozwolony jest przywóz i przypęd pod warunkiem przestrzegania ogólnych przepisów wet. pol. i pod tym warunkiem, że szczególniej bydło pędzone pieszo nie będzie przechodzić przez miejscowości zapowietrzone zarazą pyskowo-racicową.

Przywóz i przypęd do Bukowiny świń do chowu, świń użytkowych i rzeźnych z zapowietrzonych obecnie pomorem świń powiatów galicyjskich: Biała. Buczacz. Cieszanów, Horodenka, Nadwórna, Nisko, Przemyśl, Rzeszów, Skałat, Tarnobrzeg i Trembowla jest wzbroniony.

Przywóz i przypęd do Bukowiny świń do chowu, świń użytkowych i rzeźnych z innych nie wyliczonych powiatów Galicyi jest dozwolony pod warunkiem, przestrzegania ogólnych przepisów.

Krajowa Wyższa Szkoła rolnicza w Dublanach.

Zapisy do krajowej Wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15. września, początek kursu zaś 23. września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej Szkole realnej. Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 30. września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka, dowodząca, że kandydat ukończył 18. rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym. Całoroczne utrzymanie wraz z opałą szkolną wynosi 463 złr. Liczne stypeneya w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej. Stypendya mogą być nadawane nowo-wstępującym uczniom w II. półroczu. Na żądanie udziela dyrekcya wszelkich bliższych informacyi.

Dyrekcya krajowych Szkół roln. w Dublanach.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 7. lipca. Pszenica 9·50—9·75, na termin —·—, żyto 6·75—7·—, na termin —·—, owies obroczny 5·50—6·—, jęczmień, pastewny 5·25—5·50, rzepak 10·50—11·— groch pastewny 5·25—5·75, do gotowania 6·50—9·—, wyka 4·40—4·60 bobik 4·50—4·75, hreczka 7·50—7·75, kukurudza nowa —·—, stara, 5·80—6·—, chmiel za 56 kg. 65·—75, koniczyna czerwona —·——·—,

biała -·——·—, szwedzka —·——·—, tymotka —·———·—, spirytus, paritas Tarnopol gotowy 17·30—17·60, na termin 15·50—16·—.

Z powodu braku dowozów ruch słaby, ceny artykułów pastewnych wykazują zwyżkę, w spirytusie tendencya silna trwa dalej.

Bank Rolniczy we Lwowie.

Płacono 100 *kg.* loco	Kraków 4. lipca.	Tarnopol 30. czer.	Stanisławów 6. lipca.	Czerniowce 3. lipca.
Pszenica	8 90 10·00	9·——9·40	9·75	9·30—9·50
Żyto	7·35 - 8 —	6·50—6·75	7·—	7·——7·20
Jęczmień browarny .	5·60 6·60	4·75—5·25	5·25	5·70—5·80
„ na krupy . .	—·—	—·—	—·—	—·—
Owies	6·20—6·80	5·25—5·20	5·50	5·75—6·—
Kukurudza	—·—	5·60—6·—	5·20	4·80—4·90
Hreczka	7·——8·50	6·——6·75	7·50	—·—
Groch	8·50-12·—	6·——8·—	6·—	—·—
Fasola	7·—-10·50	6·50—7·25	7 ——6·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	5·—	—·—
Koniczyna czerwona :	—·—	38·—45·—	44·—	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—

Wiedeń, 6. lipca. (*Giełda zbożowa.*) Pszenica na jesień 9·15, 9·16 i 9·06, żyto na jesień 7·25, 7·28, 7·21 i 7·27, owies na jesień 5·85, 5·84 i 5·85, kukurydza na wrzesień-październik 5·03 do 5·06 sprzedawano na lipiec-sierpień 4·85, do 4·87, rzepak na sierpień-wrzesień 12·65 do 12·75, spirytus 18·60—18·80.

Tendencya słaba.

Bydło i świnie.

Lwów, 5. lipca.

Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 28—32 zł.
za krowy „ „ „ 350—500 „ „ „ 23—28 „
za buhaje „ „ „ 400—600 „ „ „ 24—30 „

Ceny mięsa w rzeźni, tylne od 50—56, przednie 48—52 za kilo.

Targ ożywiony.

Związek zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach sprzedał w ciągu tygodnia, *we Wiedniu* woły Pierwszej spółki rzeźników lwowskich, *w Pradze* woły Zarządu dóbr Zukawetz.

Wiedeń, 3. lipca. Spęd 4346 sztuk opasowych, galicyjskich 713 sztuk. Płacono za galicyjskie prima 32—35 złr., towar średni 28—31 złr. krowy 24—30 złr., buhaje 26—32 złr.

Z powodu, że spęd stosownie do potrzeby był o wiele większy, przeto ceny spadły a usposobienie słabe.

Praga, 3. lipca. Spęd 834, sztuk. Płacono za woły, towar średni 27—33 złr., mniejsze —·— złr., krowy od 22—28 złr., buhaje 26—34½ złr. za 100 kg. żywej wagi. Usposobienie dość dobre.

Berno morawskie, 28. czerwca. Spęd 130 sztuk. Płacono za woły prima 34—35 złr., średnie 31—34 złr. Targ dobry.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Wiedeń, (St. Marx.) 4. lipca. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 7·204 sztuk świń, między temi 2·438 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 40—41 ct. za galicyjskie młode świnie od 38—46 ct., za kilogram żywej wagi.

Za treść załączanych prospektów, cenników etc., jak i za inseraty redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Do całego nakładu dzisiejszego numeru załączony jest cennik nawozów sztucznych firmy Ernesta Bahlsena w Krakowie. Gdyby kto z czytelników wspomnianego cennika nie otrzymał, zechce go wprost od wspomnianej firmy zażądać.

OGŁOSZENIA.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.